№ 163. Warszawa, Piątek 12/24 Czerwca Rok 1859.

Opłata prenumeracyjna na Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych, wynosi: a) w Warszawie rocznie rs. 7 kop. 20 (złp. 48); b) kwartalnie rs. 1 kopiejek 80 (złp. 12); miesięcznie kop. 60 (złp. 4.)

KRONIKA WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Na prowincji w Królestwie z pocztą rocznie rs. 12 (złp.) 80); kwartalnie rs 3 (złp. 20). W Cesarstwie taż sama opłata co na prowincji w Królestwie, z dodaniem rs. 4 rocznie lub 1 kwartalnie za koperty.

Jutro Ś. Prospera Biskupa. Wschód słońca o g. 3 m. 41.—Zach. o g. 8 m. 23. | Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nro 391, naprzeciw Saskiego placu. | Dziś rano stopni ciepła 13, wczoraj w poł. ciep. 17. Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 2.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wypis z protokółu sekretarjatu stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI
MY ALEXANDER DRUGI,
CESARZ i SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI, WIELKI XIĄŻE FINLANDZKI,
&. &. &.

Celem odpowiedniejszego urządzenia powinności zaciągu wojskowego w królestwie Polskiem, zatwierdziliśmy ułożoną przez Radę administracyjną Królestwa i rozpoznaną w Radzie Państwa ustawę o powinności zaciągowéj w królestwie Polskiem, tudzież etat, ustanowić się mającego w miejsce dotąd istniejącego zarządu służby spisu i zaciągu wojskowego. W skutek czego rozkazujemy:

Art. 1. Powyższą przez NAS zatwierdzoną i obok tego załączoną ustawę wraz z etatem wprowadzić w wykonanie i zamieścić w Dzienniku praw.

Art. 2. Spełnienie ukazu niniejszego wkładamy na Namiestnika NASZEGO i Radę administracyjną, pozostawując im wydanie w rozwinięciu téj nowéj ustawy stosownych rozporządzeń.

w Petersburgu, d. 3 (15) marca 1859 r.
(podpisano) »ALEXANDER«.
przez CESARZA i KRÓLA.
Minister, Sekretarz Stanu,
(podpisano) *J. Tymowski.*

Na oryginale własną JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI ręką napisano:
„Ma być podług tego."
w Petersburgu,
d. 3 marca 1859 r.

USTAWA
O POWINNOŚCI ZACIĄGOWEJ W KRÓLESTWIE POLSKIEM.
TYTUŁ PIERWSZY.
Przepisy ogólne.

Art. 1. Powinności zaciągowéj ulegają wszyscy mieszkańcy królestwa Polskiego w wieku spisowym będący, z wyłączeniem stanów i osób w art. 9 wymienionych.

Art. 2. Wiek spisowy oznacza się w ogólności od lat 20tu do 30tu włącznie. Miara wzrostu ustanawia się na dwa arszyny i 4 werszki (bez obuwia).

Art. 3. Osoby zaciągowi ulegające, dopełniają tego obowiązku przez losowanie.

Art. 4. Spisowi dzielą się, stosownie do lat i stosunków rodzinnych, na kategorje.

Odpowiednio do liczby zaciężnych z 1000 dusz dostarczyć się mających, przy każdym poborze oznacza się, jakich kategorji i jakiego wieku spisowi udział w losowaniu mieć powinni.

Art. 5. Ludność pod względem powinności zaciągowéj dzieli się na okręgi spisowe, składające się z liczby mieszkańców określonéj poniżéj w artykule 12. Okręgi te pod względem rozkładu powinności zaciągowéj, jako też i poboru, stanowią jednę nierozdzielną całość.

Art. 6. Spisowym pozostawia się wolność dostarczenia za siebie zastępców, lub przedstawienia nabytego kwitu zaciągowego.

Art. 7. Żydzi stanowią oddzielne okręgi spisowe; lecz wszystkie przepisy niniejszéj ustawy, obowiązują zarówno wszystkich w ogólności mieszkańców, bez różnicy wyznań.

TYTUŁ DRUGI.
Stany i osoby zaciągowi wojskowemu nieulegające.

Art. 8. Zaciągowi wojskowemu nie ulegają:

a) Szlachta Rossyjska przesiedlona do królestwa Polskiego po ogłoszeniu Najwyżéj zatwierdzonego w dniu 27 maja 1836 roku prawa o porządku przesiedlenia mieszkańców Cesarstwa do Królestwa.

b) Szlachta Królestwa Polskiego, która nabyła szlachectwa dziedzicznego po ogłoszeniu NAJWYŻEJ zatwierdzonego w dniu 25 czerwca (7 lipca) 1836 r. prawa o szlachectwie w Królestwie, wraz z potomstwem.

c) Szlachta osobista, która nabyła tego stanu w Królestwie.

d) Szlachta dziedziczna Królestwa z tytułu przed ogłoszeniem NAJWYŻEJ zatwierdzonego w dniu 25 czerwca (7 lipca) 1836 r. prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiem, która wysłużyła lat 10 na posadach etatowych w służbie cywilnéj.

e) Duchowni wszystkich wyznań chrześcjańskich tak świeccy jak i zakonni i djakoni i w ogólności cała służba kościelna przy kościołach Prawosławnych.

f) Cudzoziemcy i ich synowie, tudzież cudzoziemcy, którzy zostali poddanymi Królestwa i synowie ich, zrodzeni przed otrzymaniem przez ojców stanu tego.

g) Menoniści i Bracia Morawczycy, których rodzice należeli do tychże wyznań.

h) Żydzi którzy przyjęli religję chrześcjańską przed ogłoszeniem rozporządzenia o odbyć się mającym poborze.

Art. 9. Czasowo od zaciągu wojskowego uwalniają się.

1. *W czasie zostawania w służbie:*

a) Osoby zajmujące posady etatowe klassowe, kanceliści etatowi, tudzież zostający przy sądach: regenci, obrońcy, komornicy sądowi, woźni i aplikanci sądowi.

b) Osoby które w jednym z wyższych lub średnich zakładów naukowych Cesarstwa lub Królestwa Polskiego otrzymały stopień naukowy, tytuł lub attestat nadający im prawo do rangi klassowéj za wejściem do służby cywilnéj, a którzy weszli do takowéj.

c) Wójci gmin przez kommissję rządową spraw wewnętrznych i duchownych zatwierdzeni i sami pełniący obowiązki tego urzędu.

d) Pocztyljoni etatowi, którzy weszli do służby przed dojściem wieku spisowego.

e) Osoby przyjęte do fabryk i innych zakładów górniczych rządowych, po wykonaniu przez nich przysięgi i zapisaniu ich do rodowodów górniczych, dopóki do stanu górniczego należeć będą, również ich synowie, którzy poświęciwszy się zawodowi górniczemu w zakładach rządowych, uznani zostaną za zdolnych i zapisani do tychże rodowodów.

f) Osoby pełniące obowiązki przy drogach żelaznych, tak Warszawsko-Wiedeńskiéj jak Warszawsko-Bydgoskiéj.

2. *Dopóki pełnić będą obowiązki swego stanu:*

a) Professorowie i nauczyciele zakładów naukowych rządowych; tudzież guwernerowie prywatni wyżsi i niżsi w tych stopniach przez Kuratora okręgu naukowego Warszawskiego zatwierdzeni.

b) Organiści przy kościołach parafjalnych katolickich i kantorowie przy kościołach ewangelickich; pierwsi w takim tylko razie, jeżeli nie mniéj jak lat dwa w tych obowiązkach zostają.

c) Lekarze, aptekarze, weterynarze wszelkich stopni, felczerzy etatowi i felczerzy stale utrzymujący izby felczerskie.

d) Inżynierowie, budowniczowie i jeometrzy, którzy otrzymali te nazwy i stopnie przy wyjściu ich z zakładów naukowych, lub też w skutek examinów złożonych według przepisów w tym przedmiocie w Królestwie istniejących; tak ci którzy zostają w służbie rządowéj jak i ci którzy chociaż w takowéj nie znajdują się, lecz rzeczywiście zajmują się pracami technicznemi prywatnemi lub rządowemi.

e) Rzeźbiarze, malarze i mechanicy, jeżeli w skutek examinu w komitecie przy okręgu naukowym Warszawskim istniejącym dowiodą, że uczynili postęp celujący, i jeżeli wedle poświadczenia władz administracyjnych zajmować się będą swą sztuką z pożytkiem.

Tu należą także poddani Królestwa Polskiego, którzy po ukończeniu Cesarskiéj St. Petersburgskiéj akademji sztuk pięknych, otrzymają jeden z nadawanych przez tęż akademję stopni, t. j. artysty nieklassowego lub klassowego, lub też akademika.

f) Zapisani do xiąg gildyjnych kupieckich mieszkańcy Cesarstwa do Królestwa Polskiego przesiedleni.

g) Artyści teatrów Warszawskich przez dyrekcję tychże przyjęci.

h) Rabini przez rząd zatwierdzeni.

i) Żydzi-rolnicy, na zasadach przepisami o zaciągu wojskowym dla żydów w Królestwie Polskiem NAJWYŻEJ w dniu 14 (26) września 1843 r. zatwierdzonemi wskazanych. *(d. c. n.)*

Jenerał piechoty, jenerał-adjutant *Paniutin*, po powrocie swym do Warszawy, objął obowiązki Warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora. Zgłaszających się w interesach dotyczących tych obowiązków, przyjmować będzie codziennie o godzinie 10éj rano w pałacu Brühlowskim.

WYŚCIGI KONNE.

Chcąc zająć wygodne miejsce i nie stracić nic z oczów, codziennie o godzinie w pół do piątéj siedziałem już na galerji pod flagą niebieską i dziwnym zbiegiem okoliczności, dostawałem się pomiędzy olbrzymie krynoliny, z pośród których głowa moja tylko mogła się wychylić na świat Boży, a o reszcie mojego korpusu wiedziałem tylko wtedy, gdy która z niecierpliwych sąsiadek, podnosząc się aby zobaczyć kogo w szrankach, bez myśli — ale serdecznie raczyła mnie udeptać.

Obowiązkiem moim jako sprawozdawcy, było natężać wzrok i śledzić tylko za ruchami dżentelmenów oraz rączością ich koni, ale że wzrok ten padał jednocześnie i na owych sławnych jezdców, którzy powynajmowawszy konie na godziny od berejterów i uzbroiwszy się w tak olbrzymie buty, jak gdyby je otrzymali w spadku po Goljacie, kręcili się pretensjonalnie dla zwrócenia na siebie uwagi, lub bodąc konie ostrogami, rozbijali nimi ludzi zebranych koło wystawy, jak gdyby chcieli zdobywać puhary bez wyścigu — więc i o nich wspomnieć musiałem.

Wypadało by mi wypalić sążnistą odę na cześć chudych i długoszyich wyścigowców, wolę jednak pochwalić na serjo jazdę naszych wieśniaków, którzy siedząc na swoich domorosłych szkapach bez junakierji, gdy dzwonek usłyszą, a machną rękami i nogami pędząc oklep co koń wyskoczy — to człowiekowi aż serce rozradują bo w Warszawie przypomni sobie wieś, dom rodzicielski, i wyścigi wiejskich chłopaków.

Chciałbym dużo jeszcze powiedzieć, ale zapewne jesteście niecierpliwi dowiedzieć się kto biegł, kto dobiegł, więc zaczynam:

Dzień pierwszy.

1) Nagroda Towarzystwa. Puhar srebrny wartości rs. 200 — Hurdle-Race, czyli gonitwa z przeszkodami. Konie wszelkiego pochodzenia i wszelkiego wieku, będące własnością mieszkańców krajowych, zwycięztwo pojedyncze, bieg werst 1½, waga f. 180. — Przeszkód do przebycia cztery

po 3½ wysokich. Panowie jeżdżą sami, stawka dukatów 25. Program zapowiedział trzech współubiegających się; do wyścigów jednak stanęli tylko hr. Wł. Zamoyski na klaczy kasztanowatéj *Śmiała* hrabiego Ludwika Krasińskiego i p. Fanshawe na własnéj klaczy *Latowicz*. Pomimo znanéj dzielności jezdca, *Śmiała* pierwszą tylko przeskoczywszy przeszkodę rzuciła się w bok i weszła po za szranki; *Latowicz*, szczęśliwie przebyła wszystkie przeszkody i w półczwartéj minuty stanęła u celu.

2) *Nagroda Towarzystwa rs. 150.* — Konie pół krwi, wszelkiego wieku, angielskiego pochodzenia, zrodzone w kraju, — wałachy wyłączone,— stawka dukatów 20, pod przepadkiem w razie cofnięcia konia, — bieg bez przeszkód werst 1½, zwycięztwo pojedyncze. Do wyścigów stanęły: *Reflector*, ogier gniady, J. U. Niemcewicza, *Pogoń* klacz gniada, Lud. Grabowskiego. *Monitor*, ogier kasztan, ze stada Rządowego. *Komet*, og. gniady, hr. Aug. Potockiéj. *Warta*, klacz gniada, hr. Adamo Krasińskiego. Zaraz na początku gonitwy *Komet* zrzucił jezdca. Naprzód ruszył *Pogoń*. za nim *Warta* daléj *Monitor* i *Reflector*. Od połowy *Warta* zrównała się z *Pogonią*, daléj zaczęła ją prześcigać i pierwsza stanęła u mety, pozostawiając za sobą *Monitora*, *Reflectora* i *Pogoń* o dwadzieścia łokci. Bieg trwał minut 2 sekund 30.

3) *Nagroda rządowa. Puhar srebrny wartości rsr. 300.*—Konie krwi czystéj wszystkich krajów i wszelkiego wieku,—własność mieszkańców krajowych; zwycięztwo pojedyncze, stawka dukatów 30,— w połowie dla konia drugiego. Do wyścigu stanął: *Walmer*, ogier gniady Lud. hr. Krasińskiego. Nie mając współzawodników *Walmer* w 7u minutach dobiegł do mety i otrzymał nagrodę.

4) *Zakład (match) między Ludwikiem Lisieckim i Jerzym Fanshawe.*—Konie wszelkiego wieku, kraju i pochodzenia, — waga normalna 140 funtów Warszawskich,— przestrzeń 1 wersta, — bieg bez przeszkód— jeżdżą żokeje— stawka rsr. 225 w razie cofnięcia konia stawka przepada. — *Eclips* znalazłszy się w tym samym wypadku co *Walmer* zyskał nagrodę; szedł minut 2 sekund 9.

5) *Nagroda rządowa, Puchar srebrny wartości rsr. 200.*—Konie krwi czystéj w kraju wychowane, nie starsze nad lat 6, z wyłączeniem wałachów—bieg bez przeszkód werst 1 i pół, — zwycięztwo podwójne,—stawka dukatów 20— w połowie dla konia drugiego. — Stanęły do wyścigu: *Słowny* ogier kasztanowaty J. U. Niemcewicza, *Renner* ogier gniady, stada rządowego, *Ryczka*, klacz gniada, hr. Aug. Potockiéj.—Najprzód wybiegł *Słowny*, za nim *Renner*, *Ryczka* źle prowadzona pozostała długi czas w tyle, przez co inne konie około 20 sążni zyskały. Wkrótce *Renner* zaczął dobiegać *Słownego*, od połowy mety już go prześcignął; nakoniec dobiegł mety, zostawiwszy przeciwnika o 8 sążni. W drugiéj gonitwie *Renner* i *Słowny* prawie razem biedz zaczęli, *Ryczka* zdążała tuż za nimi. W trzech czwartych *Ryczka* skoczyła w bok i weszła po za szranki. Wygrał *Renner* zostawiwszy *Słownego* o 4 konie. Bieg trwał 2 minuty, 14 sekund,

6) *Nagroda towarzystwa, puhar srebrny wartości rsr. 100.* — Wyłącznie dla ogierów i klaczy wszelkiego pochodzenia wschodniego, w kraju zrodzonych—bieg 1½ wersty — zwycięztwo pojedyncze—stawka 25 dukatów — cała pod przepadkiem w połowie dla konia drugiego. Stanęły do gonitwy; *Mazur*, ogier gniady, hr. Ludwika Krasińskiego, *Oberek*, ogier kasztanowaty, W. Fanshawe. *Mazur* i *Oberek* ruszyły razem i trzymały się równo aż do pierwszego zakrętu; stąd *Oberek* zaczął przodować, ciągle jednak doganiany przez *Mazura*. Do czwartego narożnika zwycięztwo było wątpliwe. *Oberek* jednak zdołał ubiedz *Mazura* na 2 konie. Gonitwa trwała minut 2 sekund dwadzieścia kilka.

7) *Nagroda towarzystwa rs. 30.*—Bieg werst 1½, bez wagi — wyłącznie dla klaczy włościańskich. Wrazie stawienia na popis więcéj jak 5 klaczy, klacz pierwsza otrzyma rs. 20, druga rs. 10. Stanęli: *Walenty Wardęcki* i *Jan Grochol*, włościanie z Czerniakowa. Do trzech czwartych biegli równo. Tuż około 4go rogu klacz Walentego Wardęckiego rzuciła się w bok, a przecież nie przeszkodziła mu dognać przeciwnika, który już go zaczął wyprzedzać, a następnie pierwszemu stanąć u mety; bieg trwał minut 2 sek. 43.

Dzień drugi.

8) *Propozycja Jerzego Fanshawe i Siemieńskiego. — Hardle Race*, konie zrodzone w królestwie Polskiem, które od roku 1856 nie były i nie są obecnie w trenowaniu—krew czysta angielska lub arabska wyłączona.—Właściciele jeżdżą sami bez zrównania wagi,—bieg 1½ werst z 4ma barjerami, każda po 1½ łokcia.—Stawka rs. 150 cała pod przepadkiem w razie cofnięcia konia. — W szrankach stanął sam tylko p. Jerzy Fanshawe na wałachu kasztanowatym *Mińsk*, który przesadziwszy trzy pierwsze przeszkody, o czwartą zawadził i wywrócił się wraz z jezdcem, nie zdoławszy go z siodła wysadzić. Dobiegł do mety w 3 minutach 20 sekundach.

9) *Union-Stakes—rok 3ci.— Nagroda rubli sr. 3,000*— Werst 3½,— bieg bez przeszkód— zwycięztwo pojedyncze.— Ogiery krwi czystéj wszystkich krajów — stawka rs. 150, z któréj rs. 100 pod przepadkiem za cofnięcie konia. — Koń wygrywający sprzedaje się przez licytację na placu gonitw.— Stanąć miały: *Apropos*, og. gn., Ludwika Grabowskiego, *Phoebus*, og. gniady, Stanisława Grabowskiego, *Chadwick*, og. kasztan., Alex. hr. Branickiego. *Phoebus* został cofnięty. Współubiegały się o nagrodę *Apropos* i *Chadwick*, z których pierwszy jeżdżony przez żokieja Neuman zyskał nagrodę. Od początku o kilka koni zostawiwszy przeciwnika, ciągle w téj samej trzymał się od niego odległości i dobiegł mety w minut 4, sekund 32. *(d. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

AUSTRJA.

Wiedeńska *Presse* ogłasza następną korrespondencję z Wenecji.

Już 13go wieczorem rozeszła się tu pogłoska, jakoby przyszło do zawieszenia broni, i że Wenecja ma być wojskom sprzymierzonym oddaną. Do późna w nocy tłumy po ulicach cieszyły się tym wypadkiem. Ponieważ jednak władze miejscowe uważały, że te gadaniny, na niczem nie oparte, same z siebie upadną — nie przedsiębrały nawet zwykłych środków policyjnych. Ale wczoraj przybrały one poważniejszy charakter. Tłumy na pół pijane przeciągały po mieście, obnosząc publicznie trójkolorowe chorągwie i kokardy. Zelżono niejednego cudzoziemca, w przypuszczeniu, że jest niemcem, dały się słyszeć okrzyki rewolucyjne—i zamieszanie wzrastało co chwila.

Wtedy władza wojskowa musiała wystąpić. Kompanja stojącego tutaj bataljonu granicznego, okazała się na placu. Za jéj ukazaniem się tłumy rozsypały się po ulicach, które jednocześnie policja i patrole wojskowe przebiegały. W kilku miejscach wojsko musiało użyć broni, to też mówią o 2 zabitych i 3 rannych. Bardzo wielu aresztowano.

Plac Śgo Marka zamknięto, tak, że nikomu przezeń przechodzić nie wolno. Noc przeszła spokojnie. Dziś wszystko wróciło do dawnego porządku.

Dyrekcja policji w dniu 14 ogłosiła następne uwiadomienie:

Ponieważ w tych dniach rozeszła się pogłoska o potyczkach, które rzeczywiście miejsca nie miały, pogłoska, która wywierając szkodliwy wpływ na łatwowierność mieszkańców, sprowadzićby mogła zamieszanie porządku publicznego, przeto dyrekcja policji z upoważnienia JW. FM. i wojennego gubernatora Wenecji, oznajmia, że wszelka wiadomość nie zawarta w dzisiejszéj urzędowéj *Gazetta di Veneci* jest mylną.

Tegoż samego dnia, gubernator miasta i prowincji Wenecji, baron Aleman ogłosił następną proklamację:

Chciałem oszczędzić miastu przykrości stanu oblężenia. Ponieważ jednak spostrzegam, że na placach i ulicach, bardzo często zbierają się tłumy, więc oznajmiam, że wszelkie tamowanie wolnéj cyrkulacji, nie będzie dłużéj cierpianem.

W tym celu wojsko odebrało rozkaz, dawać ognia, ile razy na rozkaz komendanta patrolu, mieszkańcy ulicy nie opuszczą. *(N. P. Z.)*

Wiedeń 19 czerwca. Zdaje się, że wkrótce możemy się spodziewać stanowczych wiadomości z teatru wojny. W głównéj kwaterze austrjackiéj bowiem mają zamiar, rozpocząć działanie zaczepne zanim nieprzyjaciel zdąży zebrać wszystkie swe roty. Powołanie hrabiego Rechberg do Werony nastąpiło w skutek negocjacji, jakie mają miejsce pomiędzy Austrją i Prusami.

Ciągle z tąd wysyłają znaczne posiłki do Włoch. Od czasu bitwy pod Magentą, droga żelazna południowa przewiozła do 60,000 żołnierza; przez Tyrol równa zapewne liczba przeszła do Włoch.

Wczoraj wieczór otrzymano tu wiadomość, że Cesarz zarządził ogólne posunięcie się armji naprzód. Granice południowe Tyrolu mają być mocno obsadzone.

Wiedeń 20 czerwca. Szpieg piemontski, przytrzymany przez przednie straże austrjackie, skazany na kilkoletnie więzienie w twierdzy, przewieziony został tędy przedwczoraj i odwieziony do jednéj z twierdz w Czechach.

Feldmarszałek porucznik hr. Jan Coronini-Cronberg, mianowany został pierwszym jenerał-adjutantem Cesarza w miejsce hr. Grünne. Hr. Coronini urodził się w roku 1794, służył w roku 1814 w korpusie ochotników włoskich, wstąpił następnie w randze porucznika do piechoty. zostawał od roku 1824 przez lat 7 w służbie wojskowéj modeńskiéj, od roku 1836 do 1848 był guwernerem teraźniejszego Cesarza a następnie odznaczył się jako jenerał - major i dowódzca brygady w południowym Tyrolu. W roku 1849 awansował na feldmarszałka-porucznika, w roku 1850 został dowodzącym w Banacie a w roku 1851 szefem sztabu pułku piechoty.

Wiedeń 20 czerwca (popołudniu). *Gazetta di Frento* donosi, że z wyższego polecenia wstrzymano przewóz passażerów na drodze żelaznéj południowo-tyrolskiéj *(Schl. Ztg.)*

Werona 14 czerwca. Dziś rano Cesarz zwiedzał wielki szpital wojskowy tutejszy Śgo Ducha. Podobne odwiedziny są zawsze nieprzewidziane, odbywają się bez parady, wyjąwszy potrójnego wołania *do broni* żołnierza na warcie stojącego.

Wiedeń 20 czerwca. Pan Mazzoldi redaktor gazety *Sferza*, wychodzącéj dotąd w Wenecji, przeniósł się z gazetą swą do Trjestu. *(Wiener Ztg)*.

FRANCJA.

Paryż 19 czerwca. Kwestja Pruss ciągle zajmuje umysły we Francji, jednakże dziś część publiczności skłonniejszą się zdaje do tłumaczenia stanowiska rządu pruskiego w sposób mniéj nieprzychylny Francji. Jednak w wielu kółkach sądzą, że Prussy stanowczo przyjmą na siebie rolę medjatorstwa zbrojnego. Do tego dodają że za podstawę do obrad, Prussy chciałyby przyjąć panowanie Austrji aż do Mincio. Trudno jednak przypuścić, by podobne żądanie zostało przyjętem, zbyt ono przeciwne jest słowom Cesarza francuzkiego. Podług niektórych wieści, medjatorskie kroki byłyby już rozpoczęte przez wysłanie hr. Pourtalès do Włoch dla porozumienia się z Cesarzem austrjackim, gdyby nie spodziewano się lada chwila przybycia ambasadora do Paryża, tak iż nie można wiedzieć, czego się trzymać.

— Ciągłe posiłki przybywające Austrjakom, zmuszają także Francuzów do sprowadzania znaczniejszych sił do Włoch. Powiadają że 100 armat gwintowych miało być wysłanych w tych dniach z Lyonu, i że obóz z Chalons miał także odejść na pole bitwy. Byłoby to dowodem, że rząd francuzki nie obawia się napadu od Wschodu.

— Podług ostatnich wiadomości, kwatera jeneralna Cesarza francuzkiego znajdować się już ma pod samemi murami Peschiery; w liście pisanym do Cesarzowéj, miał ją Cesarz uprzedzić, aby wrazie opóźnienia w odbiorze wiadomości z pola bitwy, nie była niespokojną, gdyż komunikacje są utrudnione i ztąd powstać może trudność w przesyłaniu depesz.

— Stanowczo już zdecydowany jest król sardyński nie przyjmować żadnéj inwestytury od ludności państwa kościelnego. Postępowanie to zapewne zostało pomiędzy Cesarzem francuzkim i królem sardyńskim ułożone, i rzeczywiście bardzo jest rozsądnem, gdyż w téj chwili w legitymizmie i wszelkich stronnictwach klerykalnych panuje wielkie wzburzenie przeciw rządowi cesarskiemu.

Francja jednak zapewniwszy Papieżowi posiadłości jego, żąda koniecznie wprowadzenia reform. Xiążę Grammont w tym celu robi wielkie usiłowania.

— List z Rzymu przed 6 dniami pisany, donosi, że kardynał Antonelli podał się do dymisji, czując iż przy teraźniejszych okolicznościach obecność jego przy sterze rządu byłaby przeszkodą do zamiarów Cesarza francuzkiego. Papież jednak nie miał jeszcze dać swéj resolucji w tym względzie.

— Dziś miało miejsce tygodniowe przyjęcie ciała dyplomatycznego przez hr. Walewskiego. Minister starał się uspokoić wzburzenie umysłów

spowodowane dzisiejszem stanowiskiem Pruss. Rzekł, iż wkrótce operacje wojenne jak najenergiczniéj na nowo rozpoczęte zostaną, i że wkrótce Europa uspokojoną zostanie co do zamiarów Cesarza. Co się zaś tyczy ostatnich wypadków zaszłych w Romanji, powiedział, iż rząd Cesarza zupełnie im jest obcym. Powtarzam tu co mi powiedziano, lecz nie ręczę za prawdę.

— Dzienniki Sardyńskie donoszą, że kawaler Maximo d'Azeglio (były poseł w Londynie i Paryżu) mianowany został przez Wiktora Emanuela gubernatorem Bolonji; deputowany Farini naznaczony został do Modeny, a intendent miasta Voghery do Placencji.

Papież protestował przeciw aktom władz municypalnych Romanji; wkrótce będziem posiadać text tych protestacji.

— Jeden fakt może nam dać pojęcie do jakiego stopnia dochodzić może łatwowierność publiczności. Wiele osób opowiadało i rzeczywiście wierzyło temu, że Cesarz znajdował się wczoraj w Saint-Cloud, pod najściślejszem incognito, że tegoż samego dnia, wieczorem powrócił do swéj głównéj kwatery; wiadomo przecież wszystkim, iż depesza donosi, że J. Cesarska Mość przebył Ogljo, bez oporu ze strony nieprzyjaciela.

— Wzburzenie bardzo przychylne dla Francuzów, rozpoczyna się w hrabstwie Nizzy. W kawiarniach podpisują petycje w celu przyłączenia tego małego kraju do Francji. Wiadomo że gdy Cesarz francuzki przybył do Genui, xiążę Monaco wysłał do niego swego adjutanta, który bardzo dobrze został przyjęty. Xiążę Monaco obecnie protestuje przeciw traktatom z 1815 r. Powiadają że Monaco dawniéj było pod opieką Francji, że traktaty te przeniosły go pod opiekę Piemontu, i żąda przywrócenia dawnego stanu rzeczy. P. Leon Pillet, konsul francuzki, używa wszystkich możebnych kroków w celu powstrzymania tych manifestacji, które mogłyby dać powód ważnéj komplikacji.

— *Eldorado* i *Sèvre* przybyły z Genui do Tulonu z 670 jeńcami austrjackiemi.

— Przed kilkoma dniami zmarła tu pani Rougement, żona jednego z najbogatszych ajentów giełdowych. Pani Rougemont liczona była do najznakomitszych artystek-malarzy. Umarła na raka i leczona była przez sławnego doktora czarnego. Kuracja ta nie wiele mu pomoże w opinji publicznéj, i tak już oburzonéj przeciw jego szarlatanizmowi. *(Ind. Belge i Le Nord.)*

NIEMCY.

Monachjum 17 czerwca. P. v. d. Pfordten udaje się jutro do Stuttgardu, a ztamtąd pojutrze daléj do Frankfurtu.

Korpus armji mający zostawać pod dowództwem feldmarszałka księcia Karola, już jest zupełnie uformowany; korpus ten zawiera w sobie kontyngens związkowy Bawarji, około połowy całéj armji bawarskiéj.

Stuttgard 17 czerwca. Wczoraj wydano rozkaz wskutku którego dywizja wirtembergska ma być ściągniętą w okolicach Heilbronu, gdzie ma być główna kwatera jéj. Dywizja badeńska ma się zebrać na terrytorjum badeńskiem i tak stanowić ogniwo łączące z dywizją tesseńską. Tym sposobem ósmy korpus armji związkowéj już jest ustawiony i oczekuje skinienia. Szkoda że pola plonem obciążone nie dozwalają wykonać pierwotnego projektu, to jest zebrania korpusu tego w obozie, coby bardzo było życzliwém, gdyż żołnierze rozkwaterowani po wsiach i miastach wystawieni są na różne podżegania, dążące do wywołania nieukontentowania; że zaś nie brakuje takich podżegań, mamy tego dostateczne dowody; równie dowiedzionem jest że w ostatnich czasach żołnierzom dają za dużo pić. *(Pr. Ztg.)*

PRUSSY.

Berlin 20 czerwca. Usposobienie publiczności, podżeganéj przez niektóre dzienniki, które bez ustanku krytykują uruchomienie armji naszéj, i przedstawiają je mniéj ważnem aniżeli jest istotnie, jest dość pocieszne; landwera natomiast wstępująca pod broń, ożywiona jest jak najlepszym duchem, i chociaż nie jeden z szeregowców ogromne czyni poświęcenie i z zakrwawionem sercem rozstaje się z rodziną, to nie okazuje tego na miejscu zbierania się pod sztandary. To co utrzymywano o wielkiem pobłażaniu w uwzględnianiu reklamacji ze strony powołanych, jest zupełnie bezzasadnem. W rzeczy saméj reklamacje te mało są uwzględniane; i tak np. ze 150 reklamacji od powołanych do jednego batalionu, uwzględniono tylko 10; były to reklamacje osób rzeczywiście chorych. Zdaje się że trudno będzie zebrać dostateczną liczbę lekarzy dla armji; a to z powodu iż stanowisko pieniężne lekarzy wojskowych jest nader niekorzystne.

Wiadomości z armji austrjackiéj w wysokim stopniu ściągnęły na siebie uwagę wojskowych pruskich. Silne wrażenie sprawiły wielokrotne uskarżania się armji austrjackiéj na ciężkie jéj uzbrojenie wobec lekko ruchliwéj armji francuzkiéj, i rozmyślają tu o ulepszeniach w tym względzie.

Neue Preussische Zeitung zapewnia, że pogłoska krążąca w Wiedniu, jakoby poseł pruski pan Werther, zamierzał udać się do głównéj kwatery Cesarza, jest bezzasadną.

Słychać że wkrótce ma nastąpić obsadzenie dowództwa organizujących się armji i niektórych korpusów. Panujący xiążę Koburg-Gotha i xiążę Fryderyk Karol (pruski), objąć mają dowództwa korpusów. Słychać także że uruchomione wojska mają być podzielone na dwa większe korpusa, z których jeden ma zająć stanowisko nad Renem, drugi zaś nad Menem.

Berlin 17 czerwca. Ogólnie zapewniają, że xiąże Rejent ma zamiar za dwa tygodnie udać się nad Ren, w celu odbycia przeglądu wojsk, których uruchomienie będzie tymczasem dokonane. *(Wiener Zeitung).*

WŁOCHY.

— Oficerowie otaczający Cesarza Napoleona podziwiają zimną krew i przytomność umysłu jego. Obecnie cała armja zbiera się przeciw Weronie i Mantui. Czynią ogromne przygotowania, tak że nic Francuzom nie zdaje się niepodobném. Podróżni zwiedzający Mont-Cenis, spotykali na szczycie góry szalupy kanonierskie, które na pół rozebrane transportują lądem. Szalupy te będą napowrót złożone, skoro przybędą na miejsce przeznaczenia. Mantua ma być silnie atakowaną od strony Mincio. Cesarz liczy na swe daleko sięgające działa.

Słychać że postępowanie marszałka Baraguay d'Hilliers wywołało wielkie nieukontentowanie z powodu iż marszałek jak powiadają wysłał pod Marignano wojska swe w ogień kartaczowy nieprzyjacielski, nie czekając na przybycie artylerji swéj. Zdaje się że zuawi mocno ucierpieli; wszystkie pozostałe we Francji rezerwy gwardji cesarskiéj i zuawów, odebrały rozkaz wyruszenia i złączenia się z armją włoską.

— *Gazeta Kolońska* w następujący sposób opisuje linję Mincio, która odtąd będzie teatrem wojny włoskiéj:

„Położenie kraju pomiędzy Ticino i Mincio nie jest korzystne do obrony; u brzegów Mincio zmienia się postać rzeczy. Rzeka Mincio wypływa z jeziora Garda pod Peschierą i załamując się ciągle płynie w kierunku południowym aż do ujścia swego w górne jezioro Mantua; z dolnego jeziora płynie ona daléj w kierunku południowo-wschodnim aż do Po. Jest to niewielka rzeka, którą w czasie posuchy w niektórych miejscach można w bród przejść, i posiada dużo wysep, ułatwiających rzucanie mostów. Rzeka ta ogromnie nabiera w czasie deszczów lub gdy śniegi tają. Mosty przez Mincio znajdują się pod Peschierą, pod Borghetto (naprzeciw Valeggio), pod Goito i Rivalto i pod Mantuą przez jeziora; ale Peschiera i Mantua są to twierdze, Rivalta leży prawie pod działami Mantui, tak że długość rzeki, na któréj mogłaby przejść przez nią armja nieprzyjacielska, wynosi tylko 4 mile niemieckie w prostym kierunku. Pod Mantuą długość jéj wynosi jeszcze $1\frac{1}{2}$ mili niemieckiéj, nad którą wszakże przestrzenią panuje Mantua i południowy jéj fort Pietoli.

Strategiczną przeto ważność Mincio stanowi to, że rzeka ta jest najkrótszą linją poprzeczną pomiędzy Alpami i rzeką Po. W oddaleniu $\frac{1}{2}$ do $\frac{3}{4}$ mili od lewych brzegów Mincio wznoszą się wzgórza, które przedstawiają armji na niéj ustawionéj wielkie korzyści nad nieprzyjacielem przy przejściu tegoż lub tejże zaraz po przejściu przez rzekę. Broniący ma mnóstwo dróg do odwrotu, gdy przeciwnie atakujący w razie niepowodzenia cofać się musi tam zkąd przyszedł. Punktów końcowych bronią dwie twierdze; obejścia bronią od północy Alpy, od południa bagna rzek Po i Etsch.

Peschiera, małe miasteczko mające zaledwie 2,000 ludności, leży na wyspie, którą Mincio tworzy przy ujściu z jeziora Garda. Fortyfikacje Peschiery składały się dawniéj tylko z wału w bastjony zaopatrzonego i z rowu, pod panowaniem francuzkiem zaopatrzono w forty wzgórze Mandella na lewym brzegu. Austrjacy jednak zabezpieczyli przystępy do prawego brzegu za pomocą fortu Saloi i od r. 1848 za pomocą ośmiu lunet położonych w znacznem oddaleniu od miasta i zaopatrzonych w sklepienia zupełnie od bomb zabezpieczające. Lunety te stanowią silny obóz, mogący pomieścić znaczny oddział wojsk dla zagrażania nieprzyjacielowi zamierzającemu przejść poniżéj. Parowce jeziora Garda mogą się chronić do Peschiery i ztamtąd na wszystkie strony wojska rozwozić. Od roku 1849 nareszcie urządzono wiele szluz, przez zamknięcie których stan wody jeziora może być według upodobania podniesiony, a skoro szluzy te zostaną następnie otwarte, woda zalewa całą okolicę aż do jeziora Mantui i niszczy mosty tak pontonowe jak i palowe. Droga żelazna z Werony do Brescji przechodzi tu przez Mincio. Takim jest północny klucz Mincio.

Klucz południowy, Mantua (Mantova), jest to miasto i twierdza, od dawna już sławna. Miasto ma 32,000 mieszkańców, i leży także na rozległéj wyspie, w sąsiedztwie również ufortyfikowanéj większéj jeszcze wyspy Il Te, mogącéj pomieścić znaczny korpus (w roku 1796 mieściła 29,000 pod dowództwem jenerała Wurmser w silnie oszańcowanym obozie. Obie wyspy otoczone są od północy i od wschodu głębokiem jeziorem, od zachodu i południa zaś bagnami, trudniejszemi jeszcze do przebycia aniżeli jeziora. Odległość wysp od brzegów tak jeziora jak i bagniska wynosi w przecięciu 2400 stóp. Przystęp możebny jest jedynie przez pięć grobli, trzy na prawym, dwie na lewym brzegu, z których np. jedna, prowadząca na przedmieście Borgo di S. Giorgio w stronie wschodniéj stanowi most kamienny 2700 stóp długi, i który strzeże fort S. Giorgio, druga, prowadząca do Borgo di Fortezza w stronie północnéj, ma 1380 stóp długości i strzeże jéj wielka cytadella di Poeta; forty Pradella i Pietoli strzegą grobli w stronie zachodniéj i południowéj, a fortom tym dopomagają szańce Miglioretto na południowym brzegu wyspy Il Te, zawierające ogromne szluzy do zalania nizin służące.

Położenie to czyni Mantuę niepodobną do wzięcia, a dopóki nie jest wziętą, hamuje ona wszelkie ruchy nieprzyjaciela. Napoleon I, który, gdzie tylko mógł, nie wstrzymywał pochodu swego zdobywaniem twierdz, zmuszony był staczać dwanaście bitew i potyczek, których zwycięztwo było tylko moralnem. Dopiero gdy Mantua poddała się na początku lutego 1797 po ośmiomiesięcznem oblężeniu, mógł on przejść Alpy julijskie i zmusić austrjaków do zawarcia pokoju.

Tym sposobem linja Mincio dowiodła siły swéj w obec najdzielniejszego wodza, jaki może kiedykolwiek istniał, pomimo tego, że w tenczas Peschiera a szczególniéj Mantua, były zaledwie cieniem tego czem są dzisiaj). *(Bresl. Ztg.)*

— Czytamy w *Pays:*

Jenerałowie austrjaccy przyjęli, jak się zdaje, za zasadę swéj taktyki, aby wszędzie przypisywać sprzymierzonym przewagę numeryczną wojska. Wszystkie ich raporta mówią o mniejszości występujących sił austrjackich, tak dalece, iż wiedząc z buletynów urzędowych jakie wojska wyprowadziła Austrja do Włoch, nastręcza się pytanie, co porabia dwie trzecie ich armji, gdy nigdy nie figuruje w operacjach wojennych.

— Jesteśmy w oczekiwaniu wielkich wypadków. Dwie armje stoją prawie naprzeciwko siebie. Wszystkie korpusy austrjackie dokonywają swéj koncentracji na linji Mincio. Wszystkie prowincje państwa austrjackiego zostały z wojsk ogołocone, gdyż ostatnie ich kolumny marszami przyspieszonemi przybywają na teatr wojny. Armja austrjacka już sobie wybrała stanowisko, zajmuje ona linję poza Chiese, opierając swe centrum o wzgórza Castiglione przed Peschierą; prawe skrzydło dochodzi do Lonato, lewe zaś do Castel Golfredo.

Wojska sprzymierzonych krok za krokiem postępują za ściągającą się armją austrjacką, kombinując odpowiednio swoje poruszenia. Zdaje się, że głównym punktem operacji będzie miasteczko Monte-Chiaro, tak nagle opuszczone przez tylne straże austrjackie. Jeden korpus francuzki przyspieszonemi marszami skierował się do Valteliny, gdzie Austrjacy zdaje się próbują ze wzgórzy Bormio obejść armję sprzymierzonych.

Donoszą bowiem, że Austrjacy, wtedy gdy wojska francuzkie pospieszają nad Mincio, mają przez Tyrol wyprawić 50,000 żołnierzy na Medjolan. Być może, iż jenerałom austrjackim przyszło do głowy spróbować jednego z tych śmiałych manewrów, do których nie są przywykli. Na każdy

więc przypadek, środki ostrożności zarządzone zostały.

Pozycja wybrana przez Austrjaków, w której pragną przyjąć bitwę, doskonale przez ich jenerałów została wystudjowaną. Zwykle w tychże miejscach odbywały się wielkie manewra jesienne. Wiedzą o tem w głównéj kwaterze sprzymierzonych i zapewne będą się mieli na baczności.

Walka więc rozpocznie się wśród okoliczności zarówno obudwu stronom sprzyjających, a będzie to walka straszliwa, jakiéj nie podają nam nowoczesne dzieje wojenne.

Xiąże Napoleon wszedł już do Modeny. Operacje wojenne na Adryatyku, już się rozpoczęły od strony Dalmacji. (*Le Nord.*)

Telegramy.

Zebrane z dwóch dni telegramy, przekonywają nas o dalszych ruchach stron wojujących. Francuzi posunęli się do Castiglione, a główna kwatera cesarza austrjackiego jest w Villafranca. Niepodobna, aby Austrjacy opuścili Lombardję, bez spróbowania losów wojennych, dla tego prędzéj niż sądzą powszechnie, usłyszemy o wielkiéj bitwie. Garybaldi poparty dywizją Cialdiniego, działając na lewem skrzydle wojsk sprzymierzonych, zdaje się ma zamiar okrążyć jezioro Gardy i na równinach Adygi odciąć Austrjakom komunikacje między Weroną i Tyrolem. Na prawem znów skrzydle, xiąże Napoleon przez Modenę śpieszy ku Po; działania tylko od Adryatyku nie idą tak pośpiesznie jakby należało, gdyż dywizja admirała Desfossés dopiero Tulon opuściła.

Tymczasem kiedy między rzekami Chiese i Mincio na krwawy bój się zanosi, dyplomacja rozwija swe starania tyle razy zawiedzione, aby powstrzymać straszną katastrofę. Xiąże Esterhazy w Londynie, Rechberg u swego cesarza w Weronie dają nam do myślenia, iż istnieją nowe plany, aby przyprowadzić stan rzeczy do tego punktu, w jakim się znajdował przed najściem Piemontu. Jak u jednéj i drugiéj strony przyjęte zostaną te propozycje, wkrótce zobaczymy; tymczasem zaś wolno wątpić, aby do jakiego doprowadziły rezultatu. Zresztą jedna chwila stanowczego zwycięztwa, wszelkim negocjacjom zupełnie inny nadać może obrót.

W obec tak ważnych, tak denerwujących całą Europę okoliczności, pierwsze znaki życia nowego gabinetu angielskiego przeważnie mogą wpłynąć na postawę mocarstw, które z bronią w ręku przypatrują się krwawym zapasom we Włoszech, nie wiedząc właściwie co mają z sobą uczynić. Dzienniki angielskie korzystając z małéj przerwy parlamentarskiéj, rozbierają wszechstronnie dzisiejszy stan Europy; a ton w jakim przemawiają, nie jest tak nieprzyjazny Francji, jak to miało miejsce jeszcze przed niezbyt dawnym czasem. *Morning Star* nie może się wstrzymać od złożenia hołdu polityce i postępowaniu Francji, a surowego zganienia Austrji, któréj systemat i postępowanie we Włoszech sprowadziło na Europę tyle nieszczęść. Oto Prussy np. nie mogły wytrzymać na stanowisku czystéj neutralności — agitacje stronników austrjackich wywołały demonstrancji w Niemczech, że zstąpiły z swego wysokiego stanowiska, jakie z pierwszorzędnemi mocarstwy zajmowały i uruchomiły swe korpusy. Po co? przeciw komu? w jakim celu? Nie wiemy. Aby w kwestjach rozstrzygających się Prussy przeważnie, bo zbrojnie zaciężyły na szali losów Europejskich. Zaiste, piękne te cele za drogo kosztują, dla tego nie dziwimy się Niemcom, gdy się pytają przeciwko komu ich zbrojne szeregi wyruszyć mają. Za tyle ponoszonych ofiar (a uruchomienie wojska strasznie kosztuje) chciałyby przynajmniéj wiedzieć, czy wyprawa skórki warta, czy to się wszysko opłaci.

Turyn 18 czerwca. Armja sardyńska w dniu 14 zajęła stanowisko nad rzeką Mela niedaleko od Brescji. Znaczne siły wyprawiono na obserwację górnego ujścia rzeki Ogljo. W dniu 15 Garybaldi podsunął się ku Lonato.

Austrjacy mieli się w znacznéj liczbie skoncentrować w Monte Chiari, zostawiwszy silną straż tylną w Castelnedolo. Jenerał Urban w d. 14 zajmował Capriano, lecz następnéj nocy je opuścił.

Turyn 18 czerwca. Gazeta piemoncka ogłasza nagrody przyznane przez króla wojskowym trzeciego pułku zuawów, którzy się odznaczyli w bitwie pod Palestro.

Pułkownik Chabron mianowany został komandorem orderu wojskowego sabaudzkiego, oficerami zaś tegoż orderu pp. Dumoulin Bocher, de Bricha, Saint Martin, de Franschessen i Parquet. Prócz tego otrzymali oni medale złote wojskowe. Daléj następują nominacje kawalerów tego orderu i długi szereg podoficerów i zuawów, którzy zostali ozdobieni srebrnym medalem.

Turyn 18 czerwca (wieczorem). Cesarz odbył swój wjazd do Brescia, w towarzystwie króla sardyńskiego, który wyjechał na jego spotkanie. Entuzjazm ludu był wielki. Pochód wojsk sprzymierzonych w prowincjach lombardzkich, przedstawia ciągły szereg owacji.

Miasta leżące z prawéj strony rzeki Tybru, oraz Citta di Castello, oświadczyły się za sprawą narodową.

Turyn 19 czerwca. Buletyn urzędowy zawiera następujące szczegóły o bitwie pod Castelnedolo.

Garybaldi pragnąc rzucić most na rzece Chiese, dla utrzymania swéj komunikacji z Brescią, umieścił część swoich wojsk na Rezzato i Treponti. Oddział ten miał stawić czoło austrjackim forpocztom, które doszły do tych miejsc.

Kilka kompanji strzelców apenińskich, uderzyło na posterunki austrjackie. Austrjacy ustąpili.

Nasi ścigali ich aż do Castelnedolo, gdzie były zebrane znaczne siły austrjackie, i te usiłowały naszych otoczyć, lecz ci nagle się cofnęli.

Tymczasem Garybaldi nadbiega, szykuje swoich, zajmuje pierwotne stanowisko i przyprawia nieprzyjaciela o znaczne straty.

Rannych lub zabitych było 100.

Król rozkazał czwartéj dywizji, aby zajęła stanowisko.

Jenerał Cialdini posunął część swéj dywizji ku Rezziato, dla poparcia Garybaldego.

Austrjacy opuścili Castelnedolo, wysadziwszy most na Chiese przed Monte Chieri.

Turyn 19 czerwca. Buletyn urzędowy: Austrjacy ewakuowali w dniu 17 Montechieri. Zdaje się że prawe ich skrzydło cofnęło się ku Lonato, w kierunku Peschiery. Środek ich armji austrjackiéj zajmuje wzgórza Castiglione.

W tych dniach przeszło przez Monte-Chiari 80,000 ludzi, 6,000 koni i 12 baterji.

W dniu 17 armja włoska wykonała ruch naprzód.

Marsylja 19 czerwca. Otrzymujemy tu wiadomości z Bombay pod d. 13 maja:

Stan rzeczy się nie zmienił. Bitwa bez skutecznego rezultatu miała miejsce w okręgu Nugar Parkur.

Niezadowolenie wojsk dawnéj kompanji indyjskiéj jest powszechne; postawa ich budzi obawy, musiano tranzlokować pewną liczbę żołnierzy z artylerji i konnicy. Wojska te uskarżają się, że im zmniejszono dawną wysoką płacę i wcielono bez ich przyzwolenia do wojsk koronnych.

(*Le Nord i Ind. Bel.*)

Berlin 21 czerwca. Gazeta Pruska została upoważniona do oświadczenia, że wiadomość podana przez *Norda*, o własnoręcznym liście xięcia Rejenta do Cesarza Napoleona we względzie uruchomienia, jest zupełnie fałszywą.

Weronu 21 czerwca. Cesarz przeniósł wczoraj kwaterę swą do Villafranca.

Karlsruhe 21 czerwca. Dziś w korpusie badeńskim wydano znaczną liczbę urlopów. (*Schles. Zeit.*)

Bern 21 czerwca (w wieczór). Wiadomość o wkroczeniu 3000 wojsk francuzkich do Weltliny, była mylną; odnosiła się ona do korpusu Lombardów, którzy stoją w Weltlinie pod dowództwem oficerów Garybaldego. Przednie straże oddziału tego stoją aż pod Bolladore, ku Bormio, gdzie stoją Austrjacy.

Londyn 19 czerwca. Xiąże Paweł Esterhazy w nadzwyczajnéj missji przybył tu nakoniec. Mówią że pobyt jego w Londynie dość długo potrwa.

Londyn 22 czerwca (po południu). Oczekują tu króla Belgów.

Izba wyższa została odroczoną do 30 b. m. z powodu nowych wyborów ministrów.

Lord Russel przyjmował wczoraj ciało dyplomatyczne.

Paryż 21 czerwca. Monitor prostuje podane przez siebie cyfry co do strat poniesionych przez armję francuzką pod Magentą. Zabitych było 564, ranionych 3145 i zaginionych 735. Tenże organ urzędowy ogłasza zabrane pod Magenta dokumenta austrjackie, z których się przekonywamy, że sami austrjacy przyznają się do przegranéj pod Palestro i do poniesionych znacznych strat, czemu właśnie dzienniki niemieckie zaprzeczają.

Paryż 22 czerwca. Na giełdzie przybito następującą wiadomość:

Brescia 21 czerwca. — Armja sprzymierzonych zajęła w téj chwili Lonato, Castiglione i Montechiaro.

W Atenach zmieniono ministerjum. Kondurjotis został ministrem spraw zagranicznych. (*Schlesische Ztg.*)

Paryż 22 czerwca (rano). Dzisiejszy *Monitor* zawiera depesze z Brescia z 20 b. m., która brzmi

Austrjacy opuścili silne stanowiska w Lonato, Castiglione i Montechiari, które obsadzili byli silnemi oddziałami.

Cesarz opuścił dnia 20 Brescio, i posunął się naprzód.

Wiedeń 21 czerwca (po południu). Dzisiejsza *Austrjacka Korrespondencja* zawiera telegraficzną depeszę z Werony, która donosi pod dniem dzisiejszym, że Cesarz główną kwaterę przeniósł wczoraj do Villafranca. (*Pr. Ztg.*)

Wiedeń 22 czerwca. Donoszą z Trjestu pod dniem dzisiejszym, że austrjacki statek *Buena Sorte* zabrany przez flottę austrjacką, został zwrócony przez kommissję zdobyczy w Paryżu, właścicielowi, ponieważ tenże jest Wenecjaninem.

Marsylja 20 czerwca. Dzienniki tutejsze donoszą, że z rozkazu Paszy Egiptu roboty koło kanału Suezkiego zostały zawieszone.

P. Lesseps wydał protestację, w któréj odwołuje się do zobowiązań poczynionych przez Saida Paszę i przez niego samego jako mandatarjusz Saida i dyrektora kampanji prawnie ustanowionéj.

Jeneralny konsul francuzki w Egipcie, urzędownie ofiarował swoje pośrednictwo. (*I. B.*)

Turyn 21 czerwca. Buletyn urzędowy donosi, że armja Sardyńska w dniu 18 zajmowała te same pozycje co dnia poprzedzającego to jest w Brescia i Castelnedolo.

W dniu 17 Austrjacy zajęli na nowo Monte-Chiari z liczną konnicą.

W Państwie Papieskiem miasto Fano, Ankona, Urbino, Jesi i Fossombrone oświadczyły się za sprawą narodową.

Brescia 20 czerwca (o godzinie 10éj rano). Nieprzyjaciel wciąż się cofa. Cesarz wyjeżdża jutro do Castelnedolo.

Wszystko idzie dobrze. (*Le Nord.*)

Turyn 21 czerwca (rano). *Gazeta Piemoncka* zawiera dekret, udzielający amnestję wszystkim którzy mieli udział w powstaniu Genueńskiem w czerwcu 1857 r. Inny dekret poleca rozciągnięcie ustawy dla poczt i telegrafów także i na połączone prowincje Lugano i Garfagnano.

Podług wiadomości z Rzymu wzburzenie umysłów tamże wzmaga się. Mówią o dymissji kardynała Antonellego i o odjeździe tegoż do Civita-Vecchia i zapewniają że wice-prezydent kancellarji apostolskiéj, kardynał Amat, ma być jego następcą. (*St. Anzg.*)

Koblencja 21 czerwca. Z dniem dzisiejszym urządzone zostało biuro polowe pocztowe 8go korpusu armji. Dyrektorem poczty polowéj 7go korpusu ma zostać dyrektor poczty Heine z Dentz. (*Schl. Ztg.*)

Literatura Perjodyczna.

Gazeta Warszawska kończy artykuł o drugim tomie *Pamiętników* Guizota, a *Gazeta Codzienna* umieszcza drugą z kolei *Pogadankę*.

Kurjer donosi, że od kilku dni kantor żeglugi parowéj umieszcza od siebie na osobnéj tablicy na giełdzie wiadomości handlowe dotyczące żeglugi.

NEKROLOGJA.

(*Art nad.*) W dniu 17 maja zakończyła życie w 56 roku życia w dobrach swych dziedzicznych Osse ś. p. Helena z Wolskich, Hrabina *Krukowiecka* wdowa po jenerale byłych wojsk Polskich. Żal pozostałych dzieci, brata, przyjaciół, domowników i włościan, świadczy najlepiéj, że ś. p. Helena była zabytkiem dawnych matron Polskich. Pokój jéj cieniom.

TEATR WIELKI. Jutro: *Mauprat.*

W Drukarni J. Ungra — Wolno drukować — Warszawa dnia 12 (24) Czerwca 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*